Spis materyi w tey książce znayduiących się

UWAGI
NAD
PRZYSIĘGĄ.
DO
JW. SZCZESNEGO
POTOCKIEGO.

W TARGOWICY,
W Drukarni Wolney Republikantſkiey 1792.

E

JW. SZ

ORDE

Rozwa

naniu ra

ą wyiaw

ać ſię,

lem, nie

Stru

rzez Po

wania p

ie Naſi

u, rze

widzia

UWAGI
NAD
PRZYSIĘGĄ
DO
JW. SZCZESNEGO POTOCKIEGO
ORDEROW POLSKICH KAWALERA.

Rozważny w przedſięwzięciu, ſtały w utrzymaniu raz poznaney Prawdy, ani ſię lękam ią wyiawić, ani też raz wyiawioną wypierać ſię, dopieroż wyprzyſięgać ſię nie zwykłem, nie umięm, i niebędę.

Struchlałem gdym uyrzał przeieżdzaiąc przez Polſkę te ſceny okropne, . . . te ſzawania przyſięgą, którą cnotliwi Przodkowie Naſi z oddawanym hołdem Naywyżſzemu, rzetelność S. Prawdy zaręczali; dziś widziałem poniżoną, wyſzydzoną, i uży-

tą do zaręczenia rzeczy fałſzywwych, rze-
czy nigdy bydź nie mogących; iako Roty
wykonanych przyſiąg przez Obywatelow
Woiewodztw, Ziem, Powiatow, i Miaſt,
przez Kapituły i Duchowieńſtwo, przez
Żołnierzy, nawet Damy, a co gorſza i Po-
ſpolſtwa okazuią.

Nie ſądzę bydź rzeczą przyzwoitą Swiec
kim i Cywilnym będąc obywatelem rozwo
dzieć ſię dowodami wyiętemi z S Theologi
na ukazanie nieważności, a nawet święto
kractwa wymaganych podobnych Przyſięg
lecz zadawſzy Ich nieważność, przytoczy
tu winienem przynaymniey krotką cytacy
tak poważnego zdania S. Kościoła Rzym
ſkiego Katolickiego, od ktorego ſwiętokradz
ko w tych przyſięgach ważono ſię oddali
zawſze iednak pod haſłem pięknym Religi
niewiem iakiey! — " *Ad veritatem juramen*
„ *requiritur, ut jurans credat certo & pr*
„ *denter, non autem ex levibus conjectur*
„ *illud verum eſſe quod jurat; unde perjur*
„ *non eſt qui falſum jurat bona fide, & p*
„ *quam inquirendæ veritati diligenter inc*
„ *buit.* „ — To ieſt — " Aby przyſięga pra
„ dziwą była potrzeba, aby przyſięgaiąc
„ pewno i roſtropnie wierzył, a nie z pło
„ nych domyſłow i wnioſkow, iż to co Prz
„ ſięgą ſtwierdza, takim ieſt a nie innyn
„ z czego wynika, iż nie ten ieſt Krzyw
„ przyſiężcą, ktory na fałſz, dobrą wia

„ przy-

„ przysięga; ani też ten, co po pilnym i
„ ścisłym prawdy dochodzeniu został omylo-
„ nym. — Lecz ten raczey, co przysięgą na-
„ rzuconą każe drugiemu stwierdzać rzecz fał-
szywą, lub przeciwną iego przekonaniu, albo też
niezgodną i nieodpowiadaiącą iego poznaniu,
lub iego sposobowi uważania rzeczy iakiey. —
Bo ieśli Przysięga wolnym obywatelom kra-
iowym narzucona, zgadza się z Ich przekona-
niem, zgadza się z zdrowym rozsądkiem i
prawdą, to na coż nakazywać ią pod konfi-
skatą Dobr, iak teraz w modę wprowadza-
ią? — Jeżeli Ukazy nowe wydzieraią Wol-
ność Prerogatywy i Prawa, z słuszności i
z Ustawy Rządowey, Wolnym Obywatelom
Stanu mieyskiego, czyli Municypalnego, na-
leżące się; czemuż niewolić tychże Przysię-
gą przeciwną Ich przekonaniu i Ich życze-
niu, iż oni wyrzekaią się Wolności i Praw
swoich, i że w kaydanach Możnowładztwa
Im zmierzłego, dobrowolnie nieszczęśliwości
swoiey szukać i bronić będą; kiedy Czło-
wiek zdrowego rozsądku nie może się do te-
go punktu poniżyć i przezwyciężyć, aby
niewolę i poddaństwo, nad Wolność i Swo-
bodę mogł kiedy przekładać? — Możnaż bydź
tak ciemnym, i mniemać aby Duchowni, któ-
rzy są Ministrami Religii, mogli wbrew idąc
przepisom swey Religii, którą bronić wszel-
kiemi siłami swemi powinni, uznać przysię-
gę tę za Prawą i dobrą, którą Kościoł S.
Rzymski Katolicki w Teologii potępia; a
któ-

którą dla dogodzenia Dumię i Ambicyi nieczyiey przeiſtaczać niebędzie! — Na coż żołnierza niewolić do wyrzekania ſię dopiero wykonaney Przyſięgi, ktorą własnym broniąc życiem okazał, iż z Iego zgadza ſię przekonaniem? chyba na to, aby niechęć i zemſtę ku targaiącym święte związki, tym mocniey zaſzczepić i wkorzenić! Bo żołniérz ma rozum i czucie; zna i poznaie co dla kraiu a zatym i dla niego ieſt dobrym; a podległy ordynanſom prawym, nie długo zwykł przemocy ulegać. — Damy i po przyſiędze na wyprawy Konfederackie przeciw Oyczyznie ſwoiey, a nawet i przeciwko nieprzyiaciołom Oyczyzny nie poiadą; bo to nie ieſt Ich rzemiosłem: a Przyſięga wymuſzona nie zawróci ich rozumu, nie przeiſtoczy zdrowe ich przekonanie, i nie przymuſi ie chwalić i uwielbiać zdradę i krzywoprzyſięſtwo.— Możnaż Poſpolſtwu, bo nawet Narodowi całemu kazać przyſięgać, iż tayne mu dotąd zamyſły garſtki Szlachty, popierać i bronić będą, gdy te przeciwne bydź maiąc Uſtawie Rządowey uſzczęśliwiaiącey Naród, tym ſamym iuż tylko powſzechną kraiu klęſkę i podległość obcemu Mocarſtwu obiecuią.

Co za oſobliwſzy ſpoſob rozpoczynania czynnościów rządowych, od powſzechnego Obywatelów dociſku i prześladowania! Te gwałtowne nie ludzkie i bezprawne zayścia z ſtrony przemocney pognębianą, na które Naród cały iak na oſtatnią kraiu nieſzczęśli-

wość

wość ſpogląda: mogąż nie czynić nayokropnieyſzego wrażenia na ſercu i umyśle tego, który iedynie miał mieć powſzechne Dobro i oſobiſtą nieſtronność, we wſzelkich czynach ſwoich w zamiarze! . . . Gdyby Człowiek iaki ſzczegulny, którego ślifka i przemiiaiąca moc nad drugim Sobie równym co do Człowieczeńſtwa, ale ſłabſzym co do ſpoſobów, wśrzód niepewności, boiaźnią zdięty, ſzukał w gwałcie przy niedoſtatku racyi i ſłuſzności przyśpieſzenia ſamowładney woli ſwoiey, mniey by to rażąco i gorſząco było; Lecz gdy Konfederacya Woyſkiem Moſkiewſkim wſparta, Konfederacya z wcielonym Woyſkiem kraiowym, Konfederacya Naywyżſzą rządową Zwierzchność niby zaſtępuiąca, lęka ſię przypuścić czas do wſpółuczeſnictwa Dzieł ſwoich, czas który tylko nieſtronne rady zwykł dawać, dla przyſpieſzenia nawet ſzrodkami wzdrygaiącemi naturę ſamą, ułożonych przez ſiebie zamyſłów, iedynie zboiaźni mniemanych i bezſkutecznych czułości przeſzkod; ieſt to płochy pośpiech, chańbiąca nieufność, niegodna Prawego Rządu czynność, którey bezprzeſtannie i zawſze nawet w działaniu naywidocznieyſzego dla kraiu Dobra, powſzechną opinią ſzanować ieſt winien; bo gwałtem rozumu wzruſzyć, ani przekonania odmienić nikt nigdy nie zdoła, chyba zniewoli go pokryć maſką wymuſzoną powierzchowności, tę boleść, którą naymnieyſzy gwałt roziątrza, i za nay-

pier-

pierwszą sposobnością przeciw niechętney sobie przemocy i Tyranii zaostrza i ściąga. — Prawodawcą Ludzkość i Mądrość powodować powinny; a cierpliwość u niego zastępuie mieysce żołnierskiey odwagi.

Z czułością poczciwy i baczny Polak uważa, iż się przysięgi w kraiu naszym zbyt zagęściły; a przez okrucieńskie nakazy wyprzysięgania się raz Bogu dobrowolnie wykónaney przysięgi; dla wsparcia tym sposobem układów Partyi, wprowadza się cnotliwy i rzetelność kochaiący Polak do świętokradzkiego krzywoprzysięstwa, które iest skutkiem osłabionego Ducha prawdziwey Religii. — Iakoż hasło Religii tam staie się konieczne, gdzie iey moc i dzielność całkiem z serca wyparta, samym tylko brzmieniem w uściech osiędzie. . . . .

Tam tylko Fanatyzm z niedowiarstwem Walkę toczy, gdzie Religia w ochydzie, Bostwo w oboiętności, a Człowiek wyzuty z praw swoich w prześladowaniu zostaie. Tam też podobnie Despotyzmu arystokracyi lub Anarchyi Tyrania wszystkim Klassom Ludzi, zmierzłą i nieznośną się staie, gdzie zwierzchnią Władzę Prawego Rządu, przemoc obala i niszczy. Gdyż zamiar przemocy przeciwny zawsze iest zamiarowi Rządu Prawego. Przemoc bowiem, Władzą podbitą dąży do uszczęśliwienia Możnowładzcy Tyrana, z uci-

ciſkiem i gwałtem Człowieka i Ludu; gdy tym czaſem Rząd prawy przy władzy od Narodu ſobie nadaney, w uſzczęśliwieniu Ludzi i Człowieka właſną ſzczęśliwość moc i udzielność ſwoią poſzukuie. Przemoc w trwodze ciemnych i w obłudney poſtaci oświeconych Ludzi wſparcie ſwe znaleść mniema; Rząd zaś prawy w miłości obywatelſkiey i w otwartych radach ſwe znayduie beſpieczeńſtwo. Przemoc niſzczy Towarzyſtwa uczonych, wścieśnia literackie wſpółkowania, czytać i piſać nie rożądnie zabrania, a nawet myśli ſamey lęka ſię i boi; przeciwnie zaś Rząd prawy, zdolność zupełną mówienia, piſania, drukowania i oświecania ſię zabeſpiecza, bo prawdziwe światło, które iedynie przez wgłębianie rzeczy ſię nabywa, prowadzi Ludzi do pełnienia obowiązkow Religii, obowiązkow powołania i Stanu ſwoiego.

Niewola i zakaz piſania, którey iey ieſt ſkutkiem, nie dozwala w prawdzie czułemu Człowiekowi przeſtrzegać o niebeſpieczeńſtwie rozmnożonych i Konfiſkatą Dóbr wymaganych Przyſiąg, i odprzyſięgania ſię raz zaręczoney obietnicy; lecz nie potrafi nigdy zatrzeć w ſercu Człowieka tę prawdę, iż Przyſięga tym ſpoſobem wymuſzona, Przyſięga przeciwna przekonaniu, przyſięga wymuſzona na wyparcie ſię dobrowolnego przyrzenia, ieſt świętokradzką, ieſt nieważną ieſt

za-

żadną; że ta nie tylko sumnienie w innym zostaiące przekonaniu, mimo nayściśleyszych opisow, wiązać żadną miarą nie może, ale nad to pomstę Nieba ściąga na Tych, co ią wymagaią i nakazuią; gdyż tym sposobem, przysięga, która dotąd była Aktem Religii i nayistotnieyszym Warunkiem rzetelności i dobrey wiary między ludzmi w społeczności zostaiącemi, dziś przemocą wymagana staie się tylko słowną czczą Ceremonią, którą każdy rad nie rad odbyć iest zniewolony, a stosownie do świeżego gorszącego przykładu za upatrzoną sposobnością, bez naymnieyszego skrupułu odstąpić ią może, byleby kto deklaracyą napisał z umieszczoną w niey dyspensą, iakąkolwiek władzą rozgrzeszaiącą Lud z tey słowney czczey Ceremonii.

Czyliż Rząd dobry maiący zapewnieć powszechną Polaka szczęśliwość; Rząd zgadzać się maiący z życzeniem i wolą Narodu całego; Rząd przez wszystkich uwielbiany i błogosławiony, Rząd mowię władzą Prawą stanowiony, czyliż wszelkie Wyroki przez Pełnomocnych Narodu Reprezentantow zapadłe, potrzebuie nadto wymuszoną kreską każdego partykularnego Człowieka, i kobiety miec sobie zaapprobowane? potrzebuież w Niebie tego poszukiwać zaręczenia i rękoymii, którą w wdzięczności Narodu, i w dobrze poznanym Interessie własnym każdego znaleść nie może? . . . Czyż w tym ie-

iednym razie zaufać powszechney ludu Polskiego Opinii, byłoby niebespieczno? Czyż dziś iuż koniecznie tyle przysiąg potrzeba dla połączenia w iedno Interessa wszystkich? Czyż nakoniec Rząd przyszły tę szczególną od innych świata Rządow ma rożnicę, iż sam z siebie Ludzi i Kobiety uszczęśliwić nie potrafi, bez tych wymuszonych po nich przysiąg? . . . Nie zaiste. Nigdy Rząd Polski Sumienia wiernego Ludu swego przysięgami nie dręczył; iednak Polak był poczciwym i sprawiedliwym; bo nawet wśrzod błędliwych Rządu dawnego Administracyow, sprawiedliwość i rzetelność iemu właściwe w Narody z sobą ziednoczone wpaiać umiał przykładem. — Niepotrzebowały NN. Rzeczypospolitey Stany stwierdzać Ustawę Rządową Dnia 3. Maia, ani też wszelkie iakiekolwiek cnotliwego Seymu teraz ieszcze w Limicie będącego Uchwały i Prawa, wymuszaną i koniecznie narzucaną przysięgą; bo wyrazne uszczęśliwienie wszystkich klass kraiowych Mieszkańcow w swobodnych prawach, i w nieśmiertelności godney Ustawie rządowey, samo ich do kochania i bronienia Dobra swego zachęcało. Dla tego, Prawa nie było nakazuiącego Przysięgi, tylko dobrowolnie każdy sam ie składał.

Zostawmy, przebog, tyranom posępne zgryzoty udręczenia, którzyby gwałtem i przemocą wymagane przysięgi, radziby

by Religię samą Współucześniczką zbrodniow swych uczynić. — Czcza iest przysięga w uszczęśliwieniu Ludzi, a daremna i niedostateczna, gdy z Nich ofiarę Dumie i Przemocy Możnowładzcow czynić się przedsiębierze.

W iakimkolwiek tłomaczeniu Religia w przyszłym Rządzie ma bydź uważaną, zawsze podobne przysięgi nad użycie, i w takim kształcie używanie Imie P. Boga świętokrackie i gorszące zostanie. Bo wezwanie Boga na świadectwo w ten czas tylko iest godziwe i przyzwoite, gdy nim zaręcza się Prawda w wewnętrznym przekonaniu człowieka przebywaiąca; a niegodziwą i świętokracką iest wtedy, gdy nią wesprzeć nakazuią rzecz, która ani z rozumem, ani z czuciem, ani też przekonaniem dopieroż z samymże poznaniem czyim w cale zgodną nie iest i bydź nie może.

Lud Polski składa się z tych Ludzi światłych, którzy prawdziwą wolność od pozorney rozruznieć umieią, którzy dar wolności nad życie cenią, którzy za własnym idąc przekonaniem postrachów i pogrożek lękać się nie zwykli, którzy nakoniec dobro i szczęśliwość swoią w ustawie rządowey poznawszy, nawet bez przysięgi Ią kochać i bronić ochoczo potrafią, a niewolę i kaydany poprzysiężone nawet potargać i skruszyć będą śmieli. — Panowanie sprawiedliwości ieszcze

cze nienadeſzło; lecz moment *Prawdy* iuż zaiaśniał, która ſię wkrótce wſzyſtkim okaże. . . .

Ieſt to podłość i nieſprawiedliwość prześladować tych Ludzi, ktorzy bezbronni cierpliwość tylko przeciw dociſkowi, a ſpokoyność umyſłu przeciw gwałtom ſtawiaią. — Rozpaczą zdięty Polak, rzeknie do ſwych Możnowładzcow to, co ſławny Mówca franculki (L'Abbé de Maury) w zgromadzeniu narodowym Konſtytucyinym oświadczył" Po„ wiemy gnębicielom naſzym, iż ieżeli Grób „ w którym oni mniemaią nas bydż zagrze„ banemi, nie zdaie ſię im bydź doſyć głę„ bokim, dla tym pewnieyſzego przekonania ich „ o naſzym zniſzczeniu, o dociſk to prze„ śladowanie ich, wydobędzie nas chwalebnie „ z tey ciemney iaſkini dla wſpólnego od„ zyſkania ſławy i Prerogatyw Narodu, a „ litość powſzechna pomści ſię w krotce „ krzywd, które nam zazdrość wyrządzi„ ła? „ —

ZBIOR
PISM
CZASOW

8.